

G

L

O

S



CZYMIA

Opłata
za telegram zł _____
podatkowa zł _____
razem zł _____
opłata _____

Usługi
stażkowe



TELEGRAM

Odbiegrowanie
dn. _____
do _____
poczt. _____

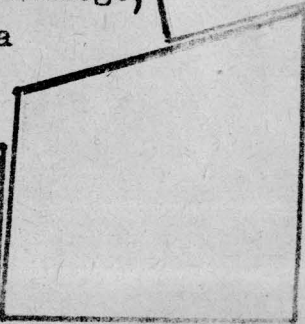
**MIESIĘCZNIK ŁO IM TADEUSZA
KOŚCIUSZKI STOP W KOMŻY
STOP ROK 1981 STOP
NUMER 6 STOP LUTY**

KOMITET REDAKCYJNY w składzie:

Zbyszek DANIELEWSKI(IIIId), Mirak GRUŻEWSKI(IIb), Jaka RYKOWSKA(IIIc), Sylwia BRZOZKO(nb), Darek RUTKO+WSKI(IIb) na czele z Januszem MORDASZEWSKIM(II f) sformułował poniższe postulaty jeszcze przed Świętami Bóżeo Narodzenia i... przedstawił je Panu dyr. Zygmuntowi ZDANOWICZOWI. Rada Pedagogiczna zapoznała się z nimi...

Blisko dwa miesiące wisiały one w gablocie Samorzadu, dziś przedstawiamy je czytelnikom GU.

1. Postulujemy, aby wykorzystywać do maksimum czas zajęć lekcyjnych:
 - a) pragniemy, aby lekcje były wykładane, a nie czytane, czy tym bardziej przepisywane z podręcznika;
 - b) pragniemy, aby lekcje odbywały się zgodnie z przeznaczeniem (wychow. w rodzinie, to^{me} język polski);
 - c) pragniemy uczyć się na lekcji, a szczegóły dopracowywać w domu;
2. Postulujemy zniesienie egzekwowania wiadomości z podręczników akademickich, gdyż to nie leży w gestii szkoły średniej;
3. Postulujemy, aby ocena ndst przestała być elementem moralnego zastraszania uczniów;
4. Postulujemy wprowadzenie większej ilości odpytywań w ciągu semestru, tak aby pod koniec semestru było z czego wystawić ocenę i aby była oceną obiektywną;
5. Postulujemy, aby niektórzy nauczyciele zaczęli być pedagogami, zmniejszając swoją funkcję egzekwowania zadanych do nauczania wiadomości, na rzecz większego zainteresowania uczniów przedmiotem;
6. Postulujemy zniesienie biurokratycznego rozliczania uczniów z obecności na imprezach masowych;
7. Postulujemy, aby zaistniała możliwość uczestniczenia przedstawicieli uczniowskich w Radach Pedagogicznych głównie tych, które dotyczą spraw młodzieży;
8. Postulujemy, aby młodzież mogła brać udział w zebraniach rodziców;
9. Postulujemy, abyśmy mieli swój udział i wiedźeli w jaki sposób wykorzystywane są fundusze Komitetu Rodzicielskiego;
10. Postulujemy, aby uczniów z wysokimi wynikami nauczania honorować tylko wtedy "Złotą Tarczą", gdy obok nauki własnej dana osoba czynnie pracuje społecznie.



11. Postulujemy, aby wprowadzono sprawiedliwy i poddany pod dyskusję rozdział miejsc na OHP zagraniczne;
12. Postulujemy zmianę planu lekcji tak, aby nie było "okienek" pomiędzy lekcjami;
13. Zgodnie z Kodeksem Ucznia gwarantuje się nam:
 - jeden dzień wolny od pytań,
 - na ferie i przerwy świąteczne nie zadawanie prac typu rozprawka, powtórzenie materiału,
 - prace klasowe zapowiadane na tydzień wcześniej, co w naszym Liceum nie jest respektowane;
14. Postulujemy, aby osoby trenujące miały swoje szafki na sprzęt w szatni;
15. Postulujemy udostępnienie uczniom czytelni na każdej przerwie;
16. Postulujemy skorynowanie "Kodeksu Ucznia" do potrzeb szkoły, ewentualnie zastąpienie Kodeksu regulaminem szkoły, zatwierdzonym i respektowanym przez Dyрекcję, Radę Pedagogiczną i uczniów;
17. Postulujemy zakupienie większej ilości koszy na śmieci;
18. Postulujemy zmianę sposobu otwierania gablot organizacji na I piętrze;
19. Postulujemy, aby na parterze lub w szatni założony został telefon (automat) dla potrzeb uczniów;
20. Czy jest wyjście z sytuacji, abyśmy nosili mniej książek do szkoły;
21. Postulujemy, aby wychowanie w rodzinie miały klasy III i IV, a nie I i II;
22. Postulujemy, aby program wychowania w rodzinie młodzież ustalała sama;
23. Postulujemy, aby młodzież miała możliwość wyboru nauczyciela do wychowania w rodzinie;
24. Postulujemy wprowadzenie egzaminów wstępnych do naszego Liceum, co łączyłoby się z podwyższeniem poziomu nauczania w szkole;
25. Postulujemy, aby sprzęt muzyczny był sprzętem przeznaczonym do użytku młodzieży Liceum.

PO ILU?

PO 100-u LATY!

SZOPKA
na melodię pastorałki

Scena I

I uczeń kołędnik :

Jestem uczeń tegi, wasy mi urosły.
Czemu wszyscy wkrąg się śmieją ?
/profesor na stronie/ :
Bo uczniowie osły.

II uczeń :

Dajcie chleba, dajcie masła, kupcie spodnie nowe.
Ojciec :

Idź się uczyć, idź się uczyć.

profesor :

Napekń pustą głowę !

II uczeń :

Nie mam daru, nie mam daru,
Ze wszystkiego leżę.

profesor :

Głupi jesteś i zostaniesz,
Już ci nic nie wierzę.

Scena 2

uczeń do ucznia :

Druhu z ławy, druhu z ławy,
Dość mam wszystkiej tej zabawy,
Do Heroda goń, nisko mu się skłoń.

Rzeknij :

Jasny, wielki panie,
Znudziło mi się pytanie,
Dwójka z dwójką po łbie bije,
Ledwie żyję, w szkole zgniję,
Więc nam pomoc daj.

Scena 3

uczeń do Heroda /nisko się kłaniając/ :

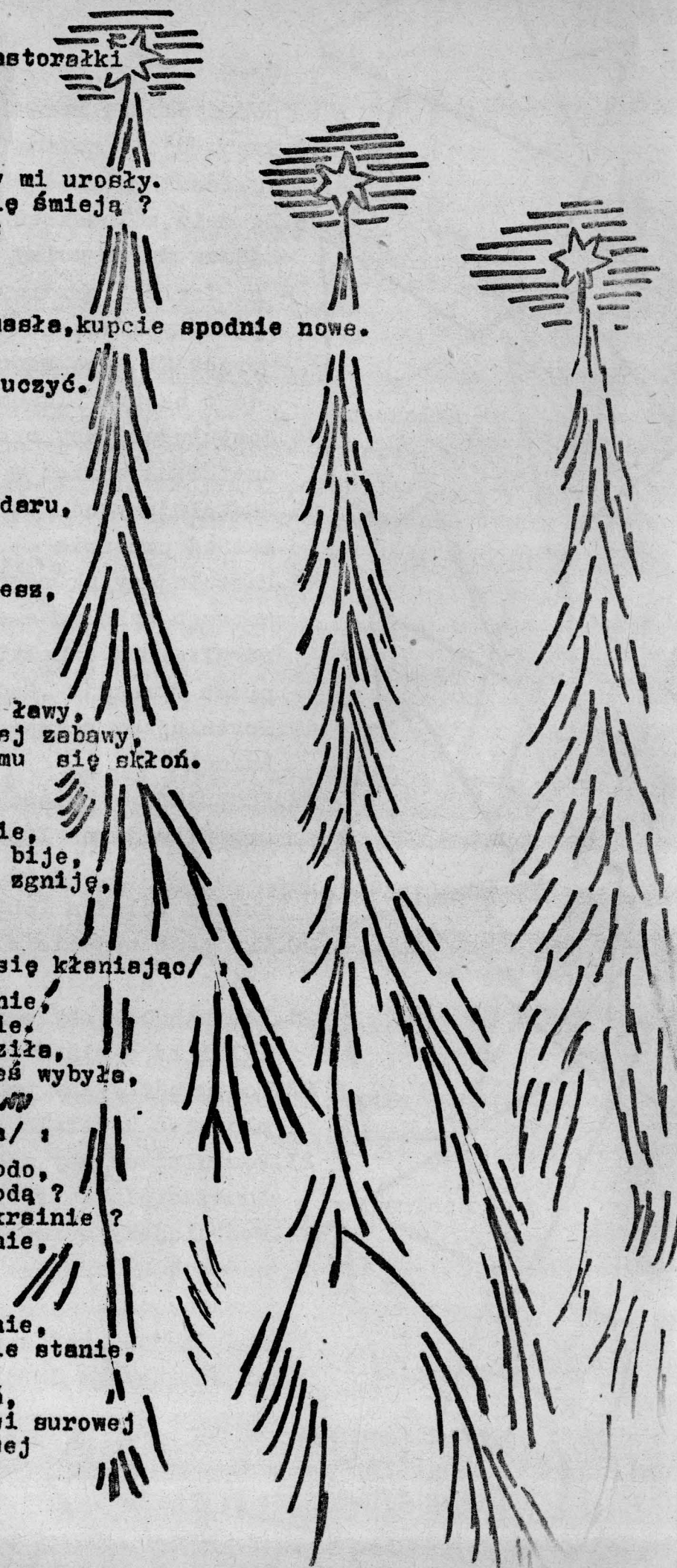
Jasny panie, jasny panie,
Mam do ciebie zapytanie,
Nauka mi się już znudziła,
Wszystka mądrość gdzieś wybyła,
Uczyć nie chce się.

Herod / król Analfabeta/ :

Moja trzodo, moja trzodo,
Cóż to smuci duszę młodą ?
Kto was dręczy w mej krainie ?
Pomoc moja was nie minie,
Tylko powiedz kto.

uczeń :

Jasny panie, jasny panie,
Wkrótce się nam już nie stanie,
A więc ty nas broń,
W szyszak oblecz skroń,
Okrwaw miecz w tej krwi surowej
Do pytania wciąż gotowej
I stawiania dwój.



Herod :

Woźać szybko mi marszałka,
Niech każdego on pyszałka
O głowę i o nogi skróci,
Resztę niech do ognia wrzuci,
Wszystko skończy się.

Marszałek :

Ach, królu, królu
Daj mi żołnierzy,
Armia niech za mną szybko pobieży,
Popalę miasta i wszystkie sioła,
Wnet nie zostanie jedna nawet szkoła.

Herod :

Spraw mi się dobrze,
Żak niech nie jęczy,
Skuty po nocach niech się nie męczy
I niech używa w pełni żywota,
Co mu podszeptnie żywnie ochota.

Scena 4

/ Noc, herod na tronie/
Śmierć się skrada

Śmierć - reforma oświaty :

Chodziłem, błądziłem po wszystkich głowach,
Siedziłem, czekałem, dzisiajem gotowa,
Ostatnie słowo tobie powiadem,
Dekret ci ten czytam,
Kosę na zęb wkładam,
Dawaj szyję, królu !

Herod :

Ach, precz ! precz !
Ty zmoro biało,
Długo żeś na mnie czekała.
Nie weźmiesz mnie ty tak łatwo !
Do mnie wojsko, do mnie działwo !
Nie wejść z tobą w układy,
Idź precz, leź do szuflady !

/Śmierć ucieka/

Scena 5

/uczniowie i diabeł/

diabeł :

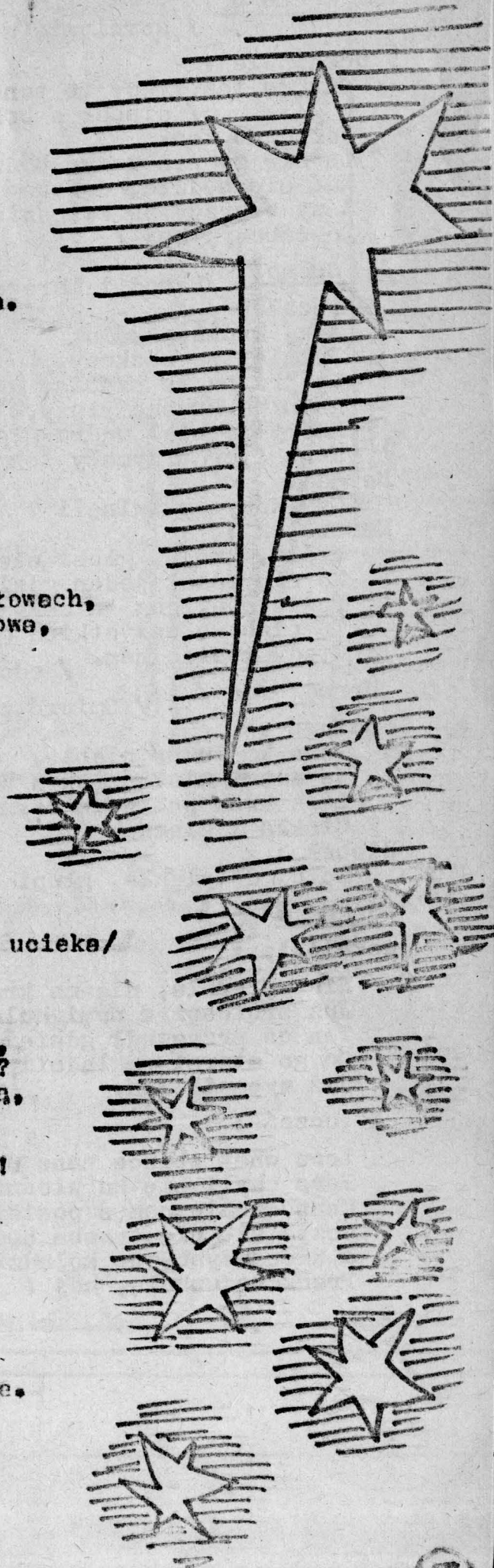
Ach, biada, biada wam, o uczniowie,
Cóż to wam znośu chodzi po głowie ?
Dwoje się sypią, dzienniki skrzypią,
Dość męki tej,
Czego tu stoicie ?
Precz, nie chodźcie już do szkoły !
Na wagary, hej !

uczniowie :

Precz, szatanie, precz !
To nie twoja rzecz.
Jeszcze nam się nie urodził
Ten, co nas by oswobodził.
Precz, szatanie, precz !

diabeł :

Ach, nie wierście, ach nie wierście.
Już się narodził gdzieś w mieście
Niedaleko stąd.



Scena 6

/ uczniowie w szopce /

uczniowie :

Czy to ten ? czy to ten ?
/ diabeł z boku / :

Na pewno ten.
On się za was uczyć będzie,
Kuć się będzie, dulceć będzie,
A wy wszyscy po kolędzie,
Do zabawy, hej !



UCZNIOWIE

Scena 7 / Herod i Marszałek /

Marszałek :

Ach, królu, królu,
Pełnię twe rozkazy,
Spójrz na te szable,
Na nich krwawe plazy,
Którym ciąż mądre głowy
I nogi, co trzymały te mądre tułowy.

Herod :

Czy wszyscy zginęli ?

Marszałek :

Królu, królu, głosi wieść,
Że się ostał jeden gdzieś.
Powiadają, lecz on mały -
To niebożą wszystkich mądrych zbawić może,
Wtedy koniec nam. / odchodzi /

Herod /sam/ : / Śmierć przychodzi i diabeł /

Śmierć :

Pora królu na ciebie,
Na ziemi miakęś jak w niebie,
Lecz krew po twych czynach
Ciekła i ciecze.

diabeł :

Dalej do piekła, głupi człowiecze !

Scena 8

uczniowie :

Nie ma króla, nie ma króla,
Już profesor z nami hula,
Ten co przyszedł gdzieś z oddali,
Co go starsi wyglądali,
Już wybawił ich.

I uczeń :

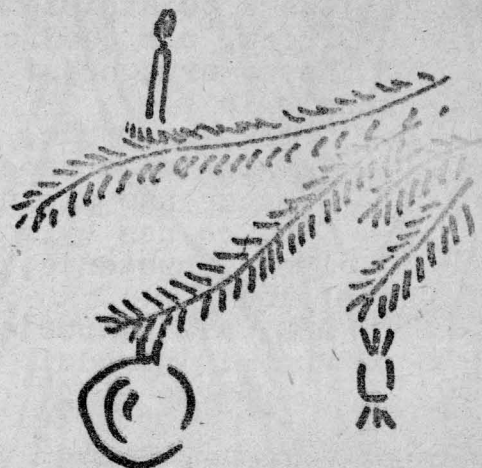
Lecz wnet zbawca nasz urośnie
Pora chyli się ku wiosnie,
Mannę ześle nam z powietrza,
Uczyć się nie trzeba będzie,
A więc wszyscy po kolędzie,
Precz ze szkołą, hej !



MARSZAŁEK



ŚMIERĆ
I DIABEŁ



- Misterium ludowe -

KONIEC
NERON

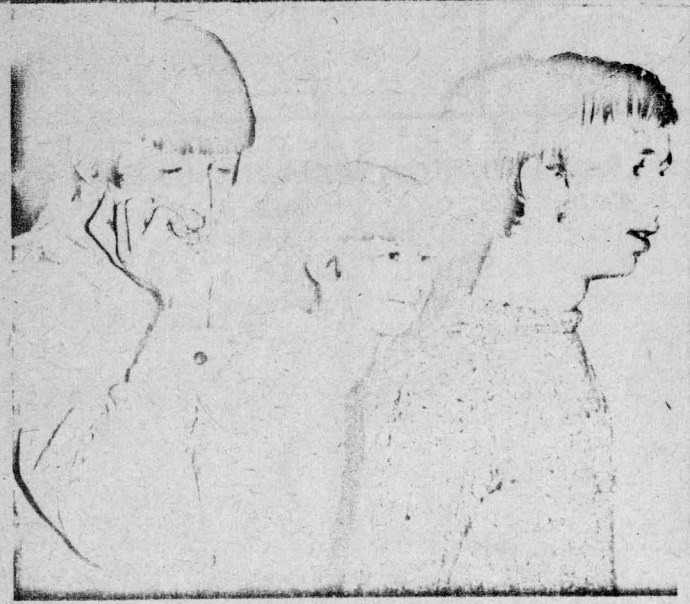
Zawtoria

H
P

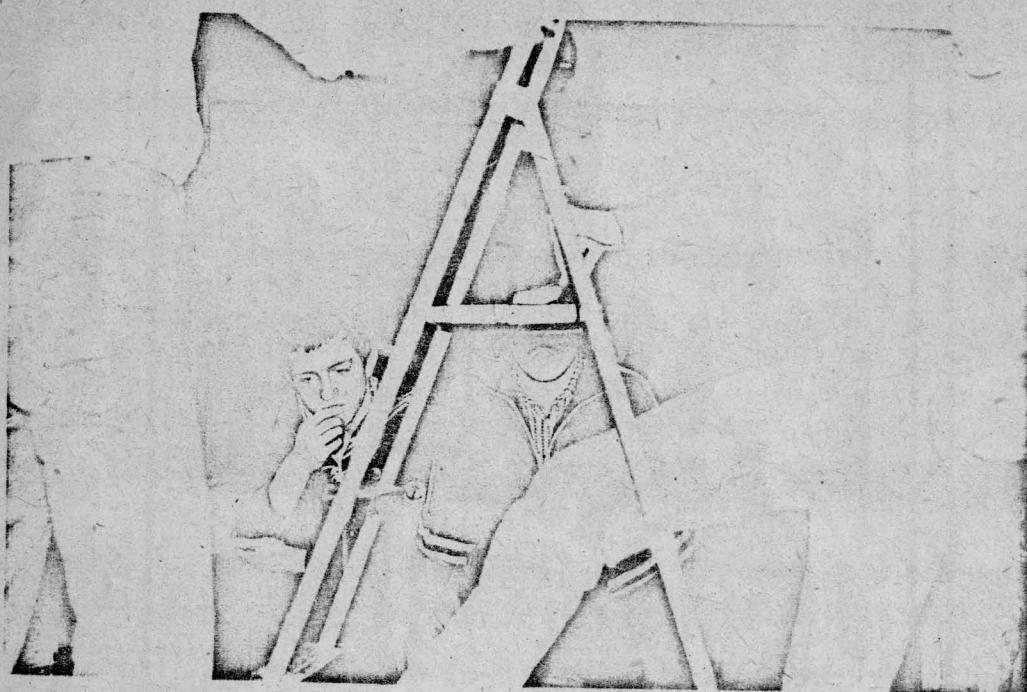


TEKST i ZDJĘCIA:
dh. Wiek Derewońko

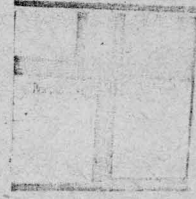
Na gitarach z pasją grają druhowie Darek RUTKOWSKI /IIb/i Jacek NIEWINSKI /Id/, grzechocze dh. Kasia NIEWINSKA /IIId/, brząka dh. Gosia CHOMIĘTOWSKA /IIId/, a w głębi śpiewa drużyna klasy IIc.



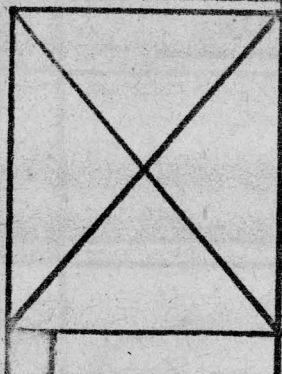
Na tak, różne miny ludzie robią, kiedy nie widzą aparatu... Do złączenia "ustawili" się dh. Ania PIEKUNOWICZ /IIIE/i druhowie Mirek GUŻEWSKI /IIb/i Wojtek KAWPĘCZYŃSKI /Id/.



GZANTORIA SIE DZIAŁA
Trochę w tym momencie
dy, którą trzeba napa-
wać poetycką, ale fakt,
w Gzantorii było weso-
ło. Nie wszystkim, toż
prawda, jednak na dem-
że większości-peniędzy
zdjęcia wykonane po-
czas wizyty harcerzy
z Miastkowa.

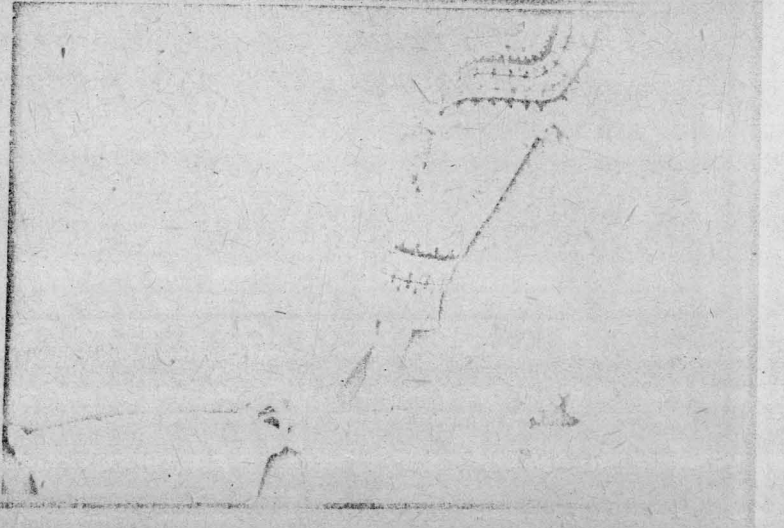


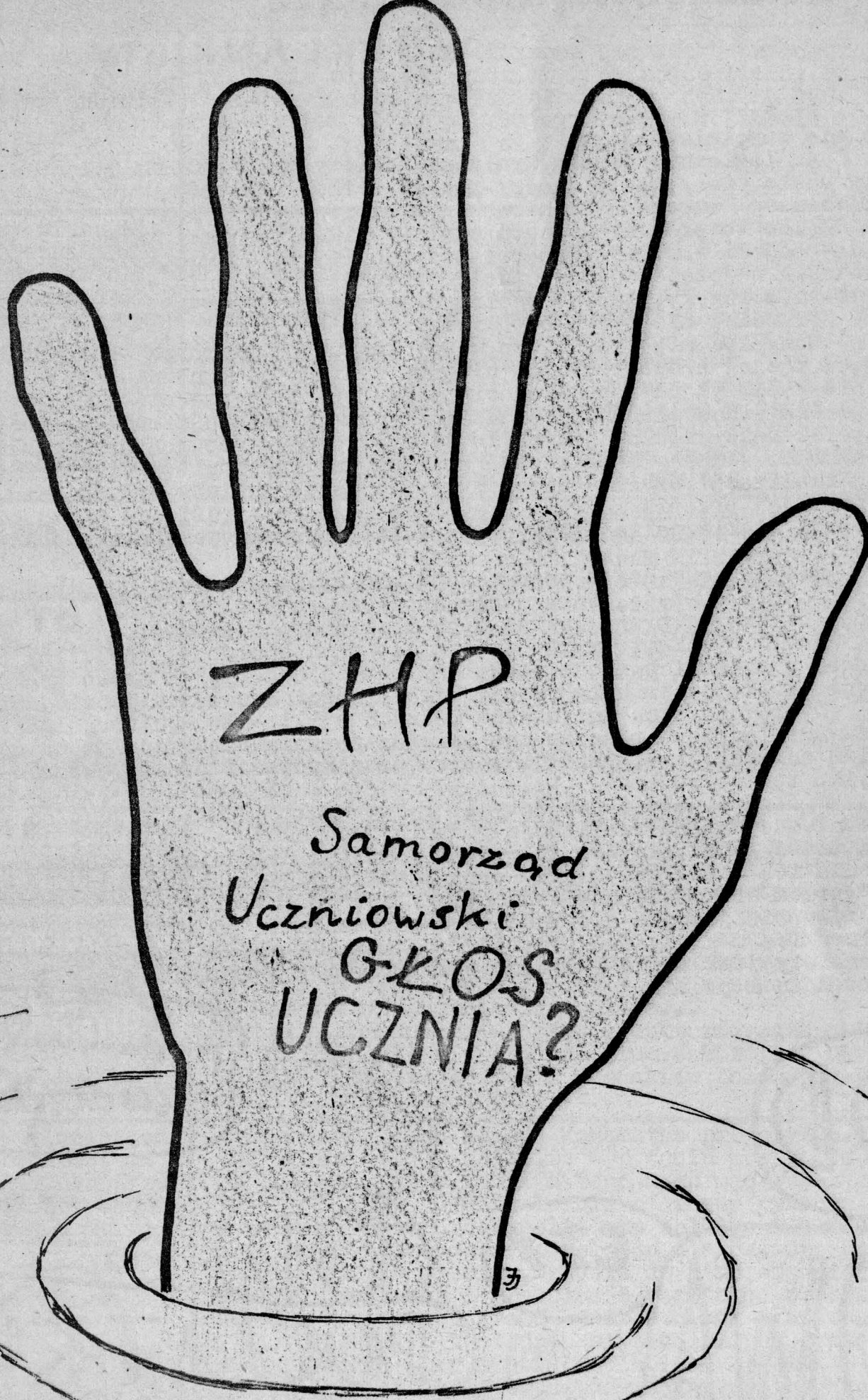
Na zdjęciu powyższym, wbrew poz-
rom, dzieje się dużo: druhowie Jaś
CHOJNOWSKI/IIb/ i Derek RUTKOWSKI
/Ib/-w konkurencji przechodzenia mię-
dzy szczeblami drabiny przeciwnicy-
w skupieniu słuchają uwag głównych organizato-
rów: druhów Jarka SWIDERSKIEGO/IIIc//spodnie
po prawej /i Karola KONOPKI/IIIc/po lewej/.



Nidwątptiny w siłę perswasji z-cy
mendanta druhny Marlenki OBRZYCKI
której poetycki debiut - miło nam
przypomnieć - miał miejsce właśnie
na Złazach Głozu Ucznia .

A tu scena już po zakończeniu innej
konkurencji/przenoszenia wody kubkiem
z miski do miski/. Druhna Anka WINIAR-
SKA/IIc/dała sobie radę, podobnie jak
z przedstawionym na zdjęciu wyciere-
nien polłoci. Członkowie tej unikliwie
przeglądają się koleżanki z drużyny.





ZHP

Samorząd
Uczniowski
GŁOS
UCZNIĄ?

3

"ZACZYNAJEMY OD NOWA - - WYNIKI ANKIETY.

Statystyka może być budująca, może załamywać i - w końcu - stać się zupełnie nijaka.

Analogicznie jest z wynikami ankiety p. "ZACZYNAJEMY OD NOWA", którą udało się /co nie znaczy - poszczęściło/ przeprowadzić gminie kierowniczej Samorządu Uczniowskiego, kierowanej przez Jolę RYKOWSKĄ. Bo to prawda: jednoznacznie wyników tej ankiety określić się nie da - pasjami nastroja ona optymistycznie, czasem nie, tylko uniesie i płakać. A najczęściej, oczywiście, przebija - wcale nie w tle, tylko na pierwszym, z reguły, planie - ogólna nijakość.

Przecież nie tylko odpowiedzi.

Domysleć się trudno, kto w uzyskaniu tak miernych - beznadziejnych, bo raczej niepotrzebnych nikomu - wyników miał największy udział. Kto nie zauważył od razu niedociągnięć. Dotyczyły one nie samej koncepcji eskadynad słusznej, bo słuszne jest chyba spojrzenie wreszcie na społeczność szkolną jak na ludzi myślących, a nie jak na bezkształtną bezideową masę - lecz raczej sposobu jej wykonania, a więc praktycznej realizacji. Czyli - nie pomysł zrobienia ankiety był do kitu, ale samo jej przeprowadzenie. Brutalnie można powiedzieć - wykonanie koncepcji /takie, jakie było/ przekrośliło przewidywaną sensowność tej ankiety.

Nie wiadomo, czy z tego wstępu wynika, że Samorząd Uczniowski przeprowadził ankietę, która mogła stać się /chyba/ ostatnią deską ratunku, i szansę tę przez lekkomyślną realizację zmarnował.

Jeśli wynika, to warto wyjaśnić, o jaką koncepcję chodziło: wysondować u szerokiej rzeszy młodzieży naszej szkoły, jak spowodować, żeby nie tylko słowa były fasadą działalności Samorządu Uczniowskiego.

Wykładnia tych wszystkich mądrych myśli - słowa, słowa, słowa! - które wypowiedziano podczas ostatniego zebrania Samorządu przed ogłoszeniem ankiety jest, jak widać, nadzwyczaj krótka. I prosta. Okazało się, że tylko teoretycznie.

Ogólna nijakość nie dotyczy tylko wyników ankiety; jest oczywiście, że nieszczególna realizacja pomysłu "sondażu" to także układ pytań i ich treść /choć nie bez znaczenia jest też nieudolny sposób rozprawienia ich wśród gospodarzy oraz potraktowanie całości imprezy "per noga" przez większość ankietowanych/.

Wypada jeszcze przyznać, że opracowania to powstają po rozmowie z chłopakiem z klasy drugiej, który powiedział między innymi, że "sens tej ankiety jest także w tym, by przedstawić jej wyniki".

Może i prawda.

Ankieta
opracowali

M. Derewońko
M. Świdczyński

OD

NOWA

CZY

OD
POCZĄTKU?

1. Czy chcesz szerzej wypełnić tę ankietę? Jeśli nie - odłóż.

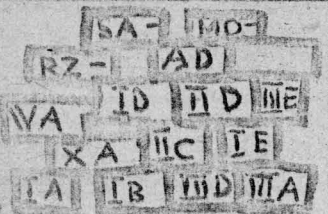
246 - tak
100 - nie wiem
46 - brak odp.
6 - nie

Aż dreszcze człowieka przechodzą, kiedy widzi tak budujące liczby. Bo, rzeczywiście, budujące jest, że 246 ludzi w szkole wyraża gotowość zainteresowania się tematem /choćby na przeciąg pięciu minut/ tak jednoznacznie i od razu. Niestety, na chęciach się kończy.

2. Czy wiesz, kto reprezentuje Twoją klasę w Samorządzie?

359 - tak
35 - nie
6 - brak odp.

"...Wszystkiego można się spodziewać po młodzieży naszej szkoły, ale nie tego, żeby ktoś nie znał swojego klasowego przedstawiciela w Samorządzie..."

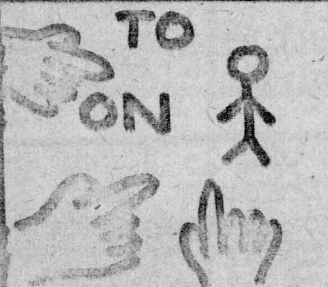


powiedziała jedna z maturzystek i nieświadomie popełniła błąd. Jak jest on duży, trudno teraz wycenić, ale szkoda, że sformułowanie pytania zamiast "Czy wiesz, kto reprezentuje Twoją klasę?" nie brzmiało: "Czy wiesz, kto jest Twoim przedstawicielem w Samorządzie?" Można jednak przypuszczać, że odpowiedzi twierdzących byłoby wtedy znacznie mniej. Sporo ludzi, zapewne, że ta klęga/swojego/przedstawiciela nigdy nie miała i nigdy

3. Czy znasz kogoś z Samorządu spoza swojej klasy?

255 - tak
137 - nie

Czasu na zastanawianie się nie było dużo, więc można chyba uznać, że ludzi "znanych" jednak kilku jest.



Na tym bazując ustaliliśmy listę popularności dotychczasowego Samorządu, która wygląda następująco:

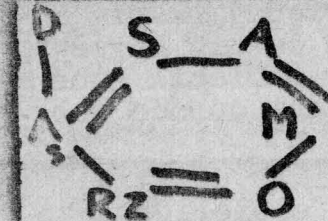
1. Jola RYKOWSKA /IIIc/, / 161 /
2. Jola WILK /IVb/, / 80 /
3. Andrzej PAJER /IVe/, / 41 /
4. Gosia ROGOWSKA /IVd/, / 22 /
5. Ania PIEŁUNOWICZ /IIIa/, / 18 /

Do Samorządu został też włączony Mirek D., siódmy na liście, który ma wreszcie okazję wyjaśnić, że... do Samorządu w ogóle nie należy.

4. Czy znasz dotychczasową strukturę Samorządu? Jeśli tak, to czy była ona odpowiednia?

20 - tak, nie
60 - tak, tak
18 - tak, ---
304 - nie, ---

Jeśli 3/4 ankietowanych nie zna struktury Samorządu, która nie jest skądinąd skomplikowana /a raczej była, bo w chwili, gdy to czytacie, "stary" Samorząd już nie istnieje/ - to znaczy, że albo 3/4 ankietowanych pytania nie zrozumiało /to byłaby dopiero zagadka/, albo... rzeczywiście, co najmniej jedna z sekcji/propagandy/ 'dziesiąka'/?/, hm, nieszczególnie...

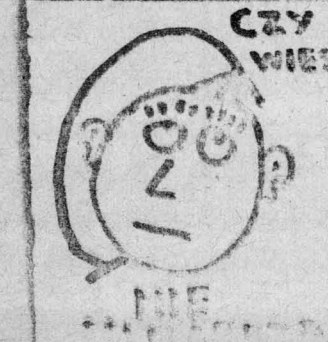


Pytanie zasadnicze - czy w strukturze można widzieć główną przyczynę niepowodzeń prac Samorządu? Chyba niekoniecznie. Wrocławiem i Głogiem Łomża jednak nie jest. Ech, życie, prowincja...

5. Czy wiesz, co poza apelami i dyżurami robił dotychczasowy Samorząd?

202 - tak
200 - nie

Padają konkretne propozycje. I nie ważne, że w pytaniu mowa o tym, co robił z tego Samorząd rzeczywiście. Niezależnie od formy pytania udało się nakreślić całkiem interesujący



plan pracy/czy raczej pomysły do niego/. Oto one: apele, kontrola dyżurów, wyjścia do kina, organizacja akademii, życzenia i gratulacje z różnych okazji, organizacja samopomocy, giełdy podręczników i używanego sprzętu, udział w komisjach stypendialnych, dyskoteki, zbiórki makulatury i butelek, choinka szkolna i dla PDDz, Tydzień Kultury Uczniowskiej, otrzęsiny, współpraca ze szkołami im. T. KOSCIUSZKI.

Powie ktoś - nic nowego. Dobrze, niech będzie i tak; wszystko stare, ale leży odłogiem.

6. Kogo należy winić za marazm w Samorządzie ?

40 - wszystkich
133 - Samorząd.
229 - nie wiem

Przykład pytania, na które jakiegokolwiek odpowiedź trudno uznać za udawalającą, satysfakcjonującą choć w części. Czemu bowiem miałoby sadowe

rozpamiętywanie: kogo należy winić? Przecież i tak nikt z nas nie do odpowiedzialności się nie pociągnie - bo jak. Takie sformułowanie pytania /kogo?/ sporą grupę ludzi nastawiło na szperanie w pamięci i w końcu każdy ja- kiegoś tam kozła ofiarnego znalazł /w grupie "kozłów" znaleźli się przewodniczący, zastępca-był taki?-, przewo- dniczący sekcji, opiekunka, dyrektor, profesorowie, za- brakło w tym zestawie tylko Pani Woźnej i Pana Boga/. Ktoś tam pisał o braku konsekwencji i nieodpowiedzial- ności, zastępowaniu, coraz częstszym, czynów słowami, ktoś, że marazm w Samorządzie jest wynikiem marazmu wśród młodzieży... Były to jednak głosy jednostkowe.

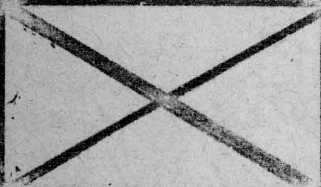


7. Czy chcesz, aby Samorząd zmienił sposób działania i zajmował się sprawami uczniów i szkół?

378 - tak
6 - obojętne
10 - nie wiem
8 - nie

W czasie, kiedy tę ankietę rozprowa- dzono, było już głośno o "lekkoważo- nych prawach", "wymierzaniu sprawiedli- wości" i "odkurzonej godności". Było głośno, ale w prasie - i to nie konżyn- skiej nawet. Jakby na sygnał wszyscy przypomnieli sobie o prawach ucznia i tylko nie za bardzo wiadomo, w któ-

rym miejscu są one "drastycznie łamane"/to kolejny stały zwrot obecnej publicystyki/, bowiem przypomnieć trudno, żeby Samorząd miał okazję kiedykolwiek "inter- weniować". Widać krzywda uczniowska widać, ale nie kon- kretnej reakcji.



8. Czy potrzebny jest Samorząd Uczniowski w naszej szkole ?

347 - tak
18 - nie
37 - nie wiem

Jak na ironię już w chwilę potem 347 osób twierdzi, że Samorząd jest potrzebny. W świetle komentarza numer siedem wydaje się to wątpliwe; łatwiej jest ocenić fakty, niż deklaracje.

Fakty są takie, że 347 osób uważa, iż Samorząd powinien bronić interesów ucznia, potwierdzając tę potrzebę zdecydowanym "tak", a Samorząd w swej historii jeszcze nigdy czysto "uczniowską" sprawą się nie zajmował, bo nikt się nią nie zwrócił.

My interpretujemy odpowiedzi mniej więcej tak: niech Samorząd istnieje, bda nuż trzeba będzie kogoś bronić..., dzięki czemu już w następnej ankiecie ktoś znowu napisze: "Nie wiem, co Samorząd robi oprócz zebrań".



9. Kto powinien być członkiem Samorządu ?

Pięć cech członka Samorządu :
-chęć działania 179
-odpowiedzialność 73
-zdolności organizacyjne 71
-energiczność 35
-pomysłowość 34

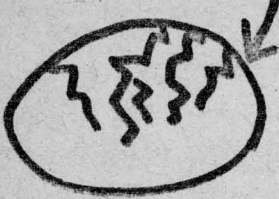
CZŁONEK SAMORZĄDU



Pytanie, które pozwoliło ustalić, jak masy wyobrażają sobie ideał społecznika. Wymieniono więcej cech oprócz pięciu podanych, m.in. odwaga, aktywność, pracowitość, inteligencja i.t.d., i.t.p. Charakterystyka wysmienita; zastanawia jeszcze, skąd taki człowiek/?/szwenda się jeszcze po ziemi, miał spokojnie zażywać radości w niebie, wśród jemu podobnych.

Proporcje między "dobrym organiza- torem" a "chęcią działania" wydają się odwrócone /choć myśmy tego nie zrobili/. Z doświadczenia widać, że dobrych organizato- rów mamy niewiele, natomiast ludzi deklarujących chęć działania - aż nadto.

CZŁONEK SAMORZĄDU.



Nietrudno zauważyć, że nie zawsze chęci idą w parze z możliwościami...
 W pojęciu "dobry organizator" leżko się mieści "odpowiedzialność", bowiem tylko dzięki niej organizator uzyskuje przydomek "dobry". "Dobry", a więc umiejący własno, czasem cudzo, plany, zamierzenia konsekwentnie realizować, co bez poczucia odpowiedzialności wydaje się niemożliwe.

10. Czy Samorząd jest od tego, żeby być partnerem Dyrekcji i Rady Pedagogicznej?

Czy chciałbyś, aby Samorząd miał wpływ na decyzje Dyrekcji i Rady Pedagogicznej?

- 361 - tak
- 6 - tak, nie
- 13 - nie, tak
- 11 - nie, nie
- 11 - nie wiem.

Mówi się, że została rozbudzona chęć demokracji, współzrządzenia-po sierpniu. Po Sierpniu, przepraszam. Nie podobnego: ona zawsze istniała i była żywa, ale dopiero Sierpień przywrócił prawo do niej. Więc z nich korzystają. Szkoda tylko, że w dalszym ciągu na papierze.

A propos pierwszej części pytania - oczywiście, że Samorząd nie jest od tego, by "partnerować" Dyrekcji. Ma sporo o wiele ciekawszych zadań/patrz komentarz do punktu piątego/6



11. Czy mając kłopoty w szkole zgłosisz się do Samorządu z prośbą o pomoc i interwencję?

- 77 - tak
- 281 - nie
- 44 - nie wiem



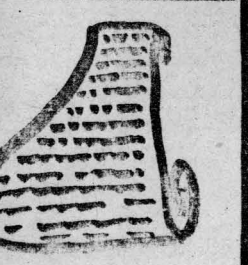
Część wywołu z komentarza numer osiem w świetle tych wyników staje pod znakiem zapytania. A więc co - sprawy są, problemy istnieją, ale skrywane starannie, bo i tak Samorząd nie pomoże.
 Ale można i inaczej. Na owe 281 zdecydowanych można spojrzeć także inaczej - wszak pytanie nie brzmiało, czy miałeś problemy, ale czy mając nie zgłosisz... Jest to tzw. tryb przypuszczający: co by było gdyby...



2. Podaj nazwiska osób, które powinny woin zdaniem ziałać w nowym Samorządzie.

- 192 - podało
- 210 - nie podało
- KANDYDATURY:
- Jola RYKOWSKA 43
- Mirek DEREWONKO 21
- Robert KARÓWOWSKI 15
- Ewa GOŁEBIEWSKA 14
- Basia KOLUSZNIIEWSKA 13
- Ela TOMCZUK 12

Lista popularności już była, teraz zabawimy się w proroków /choć podobno we własnym kraju.../. przyszłych wyborów.
 Niewątpliwie przewidywanie wyników na podstawie wyników tej ankiety jest dalece ryzykowne ze względu na znaczną liczbę błędów, które zaistniały na drodze "POMYSŁ ANKIETY"- "PRZEDSTAWIENIE WYNIKÓW". Ale jeśli kandydaci nie odmówią udziału w pracach Samorządu, to jego skład będzie następujący:



-Słyszałem, że odmówia...

3. Czy Ty podjąłbyś się pracy w Samorządzie?

- 32 - tak
- 342 - nie
- 28 - nie wiem

Wnioski z takiego zestawienia wydają się nadto oczywiste, by je komentować. 32 osoby chcą ziałać w Samorządzie, ale do tej pory go nie zorganizowały. A jednak- nie tylko chęci, ale i możliwości.

4. Co to jest Samorząd Uczniowski?

To pytanie zasługuje na odrębną publikację. Może w następnym numerze?

DWA MORALE

Pewien nietoperz ze starej, a godnej przypomnienia indyjskiej opowiadki, zadumał się kiedyś nad tym, czy należy do ptaków, czy też do czworonogów.

Długo myślał, lecz nie mógł się zdecydować - posiadał bowiem wiele cech pośrednich i o niczym nie świadczących. Tymczasem - pomiędzy dwoma konkurencyjnymi królestwami rozgorzała wojna.

Szala powodzenia - jak to na wojnie - przechylała się to na jedną, to na drugą stronę, a nietoperz, stworzenie impulsywne, szybko się decydował: zwyciężący ptaki - więc jest ptakiem, ssaki, więc ssakiem i za każdym razem głośno wivatował na cześć zwycięskiej drużyny.

W efekcie zwyciężyła ptasia armia, więc nietoperz pokornie pokłonił się przed orłem deklarując swoje poddaństwo.

Na nieszczęście była przy tym stara sowa, która monologi prowadzone podczas bitwy doskonale słyszała i o wszystkim doniosła zwycięskiemu władcy, który w słusznym oburzeniu wyrzucił nietoperza na złamany dziób.

Zrozumiałe, że po tym zajściu ssaki również odwróciły się od nieszczęsnego stworzenia.

W taki sposób nietoperz został sam i odtąd ze wstydu lata tylko nocą.

Morał? - My z Tym Kto Silniejszy.

Analogiczne sytuacje zdarzają się nie tylko w ś-wiecie zwierząt, a może zwłaszcza nie wśród nich.

Wydawałoby się, że pokutujący w naturze od zarania dziejów pogląd, że jednostki słabe i mało wartościowe przeznaczone są przez Matkę Naturę na wyginięcie - tu nasuwa się obraz żarłocznych współtowarzyszy - zanikł już we współczesnym, cywilizowanym świecie, a humanitarna zasada, że kopać leżącego wręcz się nie godzi - jest sztandarowym hasłem ludzkości. Okazuje się, że wcale nie.

Nie mówię już o stosunkach międzyludzkich, ale o relacji : idea - zwolennik.

Lojalność brzmi pusto, więc zmieniamy poglądy wraz ze wzrostem opłacalności tych zmian.

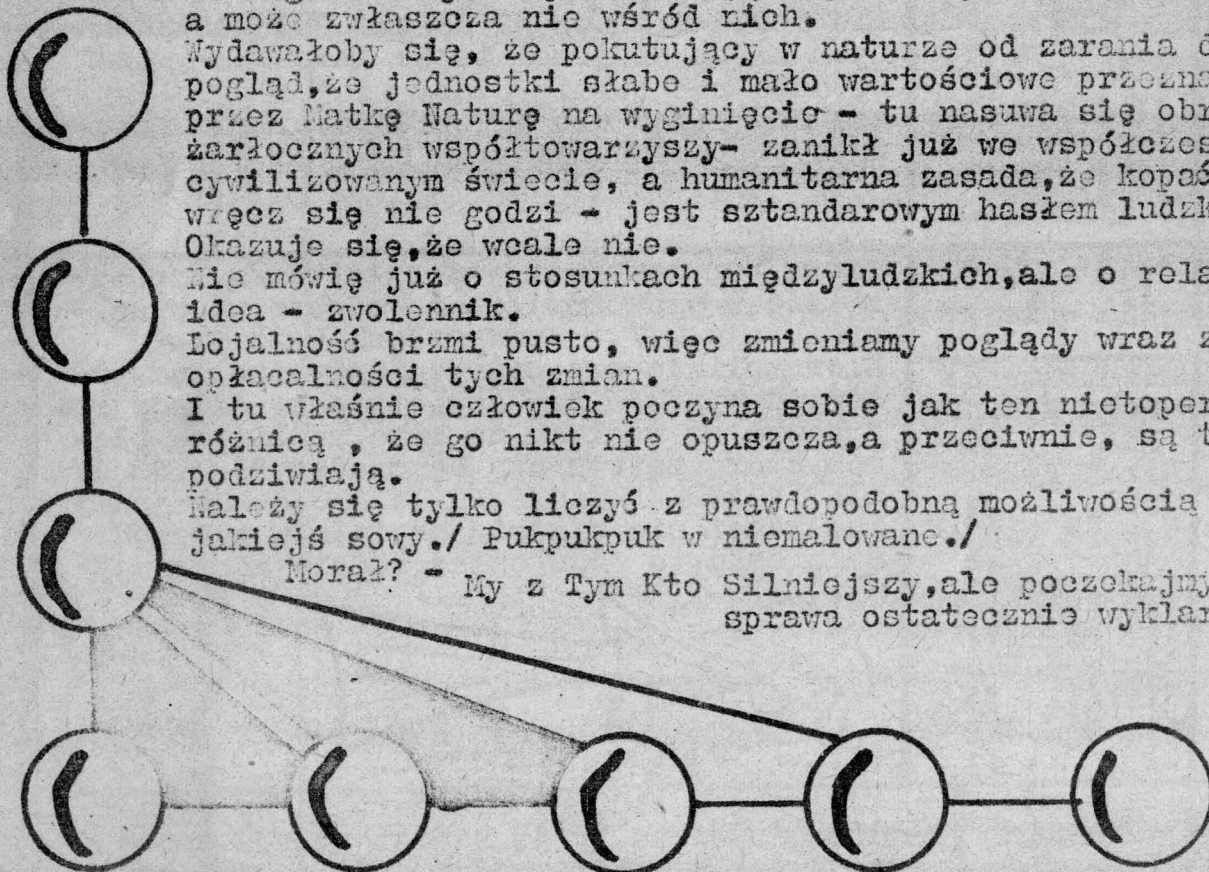
I tu właśnie człowiek poczyna sobie jak ten nietoperz. Z tą różnicą, że go nikt nie opuszcza, a przeciwnie, są tacy, co podziwiają.

Należy się tylko liczyć z prawdopodobną możliwością ocalenia jakiejś sowy. / Pukpukpuk w niemalowane. /

Morał? - My z Tym Kto Silniejszy, ale poczekajmy, aż się sprawa ostatecznie wyklaruje.



SOWA



Kol. Jola Rykowska w przerwach między rozwiązywaniem różnych szkolnych organizacji/ZHP i "Głos Ucznia" już były/ motywuje często swoje, zapowiadane wielokrotnie, opuszczenie Samorządu w sposób następujący:

"No, bo to przecież nie można normalnie podzielać z takim dyrektorem: rozszliśmy do niego z postulatami, a on mówiło prostu, że się zgąza."

Abstrahując od tego, że sporo osób ten, składając słuszny, pogląd podziela, przyznać trzeba - dyrektora przeczyście mamy wspaniałego. Już nawet walczyć nie ma o co.

Redakcja analizując wnikliwie aktualną sytuację w Samorządzie dochodzi do wniosku, że jedynym sposobem poprawienia jego działalności jest zmiana dyrektora.

Ale co będzie, jak się trafi drugi demokrat?

...

Pytanie: Co zrobić z ogrzykiem, kiedy nie wiadomo, co z nim zrobić?

Odpowiedzi: 1. Wrzucić do skrzynki Głosu Ucznia zamieszko-nej koło tablicy ogłoszeń.

2. W przypaźku niemożności wepchnięcia jeszcze jednego ogrzyka do skrzynki Głosu Ucznia na parterze, Za kosze na śmieci uważać można na parterze dónice kwiatowe, na pierwszym piętrze tabloty gazetek, a na drugim piętrze teczki NASZYCH KOLEGÓW.

Domyślamy się, że na strychu, z powodu ciemności, wszystkie brudy wrzucać się będzie ludzich bezpośrednio za koszule, bo nikt nie wiezi/.

...

IZJAZD PUSTYCH
KOSZY



TRZNA

Narzekali organizatorzy "Giełdy hobby" ze mną ich mało w szkole, lecz pogląd należy zrewidować w obliczu zaginięcia /chyba bezpowrotnie/kilkunastu kurków z Zazienek szkolnych.

Poznajemy prosto: w normalnym domu przysaje się 4, no 5 kurków Góra, i jeśli ty śmie, to wszystko jest w normie/naszego liceum, oczywiście/. Jeśli śmie 23-to innej tego, jak zbieractwem nazwać nie można.

Z tą różnicą, że kurki, jak grzyby po deszczu nie rosną.



Odnośmy takie wrażenie, że pan dyrektor Zdanowicz należy do nielicznych bojowników o niepalenie na terenie szkoły, czego o reszcie /dość licznej/ Państwa Profesorów już powiedzieć się nie da.

W związku z powyższym imiennym wyróżnieniem przyznajemy więc Panu, Panie Dyrektorze, zaszczytny order "Don Kichota" /na razie na papierze, bo to nic nie kosztuje/.

Z upragnieniem laureata może Pan już śmiało wkraczać do palarni na pierwszym piętrze!

...

Kol. Robert Ciupa /acz personel/ kokieteryjnie się zastrzegł na Forum Szczepu dnia 27.11.1981 roku, że, być może, będzie siał wrogą propagandę.

Na razie chyba ograniczył się do propozycji zmiany koloru mundurów z piaskowego na zielony, gdyż nie bardzo jej wywrotowego, mimo usilnych starań, nie udało się nam usłyszeć.

...

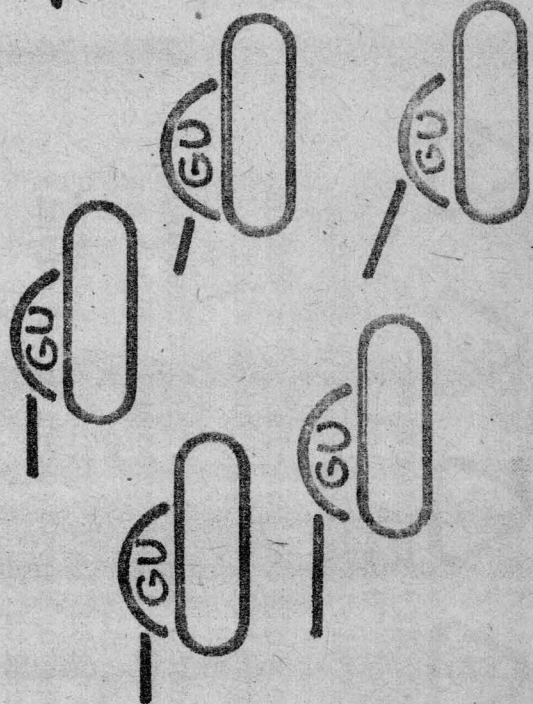
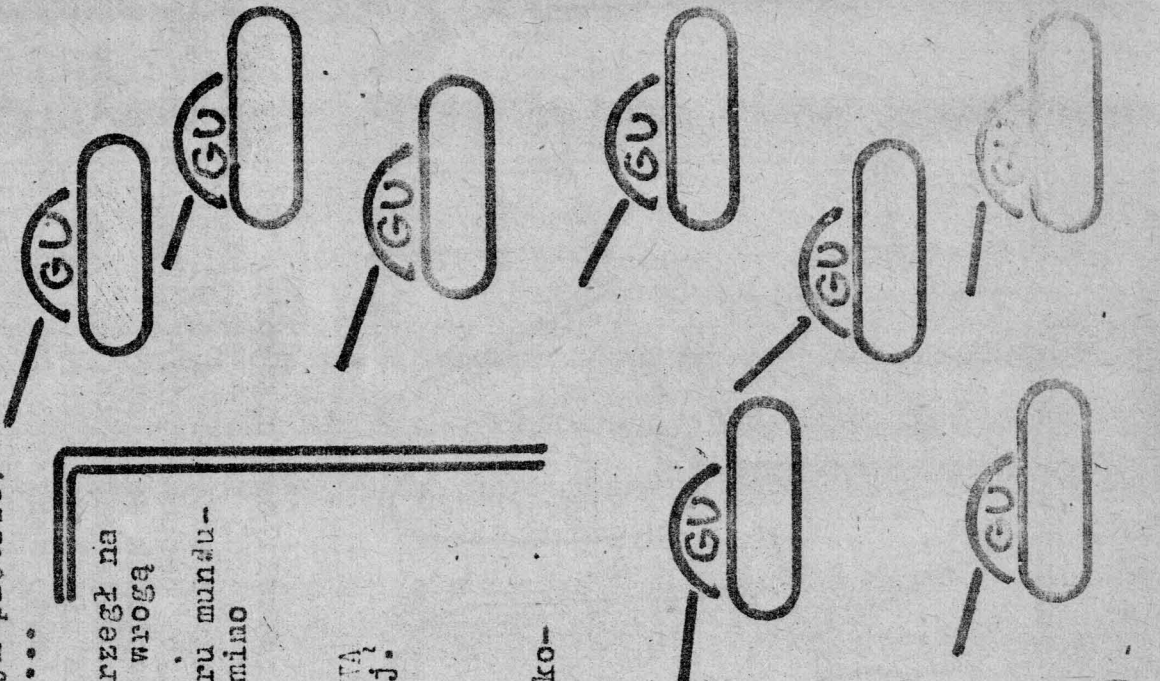
Na tymże Forum Szczep otrzymał w podzięk za HARCERSKĄ AKCJĄ ZIMOWĄ podobiznę jelenia /bez rogów, niestety/ od Spółdzielni Pieszkaniowej. Barowizna była drewniana, podpalana, zdrowo inkierowana i, sądząc po cenie /1500zł/, kupiona w "CEPELII".

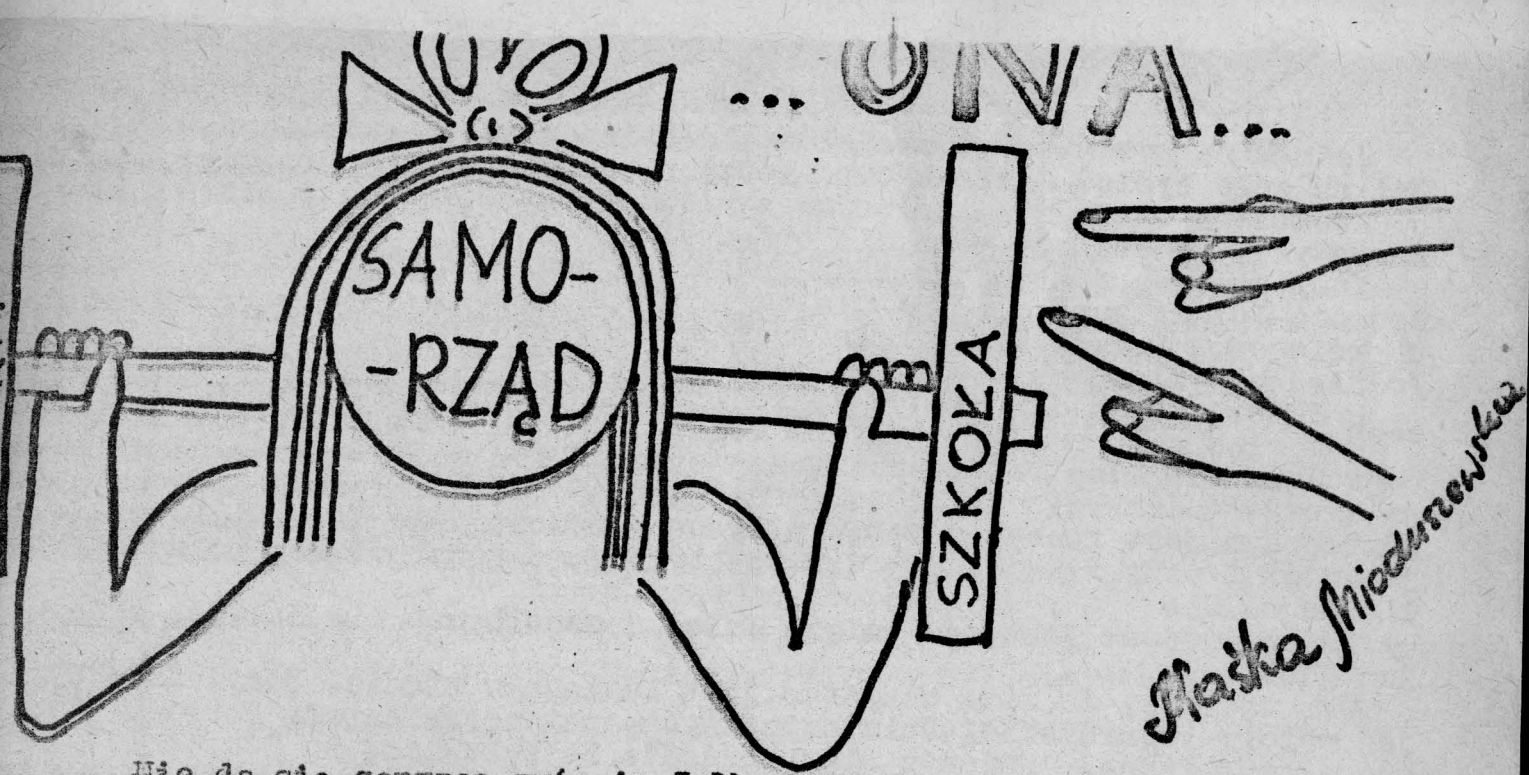
"Co z tym fantem zrobić" - już w momencie wręczenia pomyślała dh. Pujak.

Odpowiedź jest proste-matki nie obrywać i biec do "wedla" po czekoladę dla PANI SPRZEDAWCZYNI z wiadomego sklepu pod filarami.

WEDEL

CEPELIA





Nie da się zaprzeczyć więc, że Jolka RYKOWSKA jest jedną z najbardziej znanych osób w naszej społeczności. Jak wielka jest jej popularność niech powiedzą wyniki ankiety na najbardziej znaną osobę w szkole, gdzie na 255 głosów Jolka zdobyła 161. Świadczy o tym także odpowiedź uczeń słuchających się po pięknych korytarzach, którzy na pytanie "Kto jest ta RYKOWSKA?" odpowiedzieli z pełnym oburzeniem zdziwieniem i nie bez nutki politowania dla pytających "To wy nie wiecie?". A oto inne dość charakterystyczne odpowiedzi:

-No, nie wiem, kto to jest?

-Ta, co ryczy na apelach.

-Wiceprzewodnicząca Samorządu Szkolnego.

-Nie wiem! A...wiesz! Wiesz jak wygląda...Ta coś, no...z samorzą-

-den.

-Włosa korpulentna z malowanym włosom.

-Włosa z IIII.



Rzecz oczywista, że tę popularność zyskała Jolka dzięki swej pracy w Samorządzie. Jej aktywność, inwencja i zaangażowanie nie mogły przejść nie-zauważone. Prowadzenie apeli, organizacja kursu tańca, duży wkład pracy w przeprowadzenie Turnieju Klas, nawiązanie kontaktu z innymi liceami w Polsce noszącymi imię Tadeusza Kościuszki - aktywny udział w pracach znaczących i mniej ważnych - wszystko to zawiera się w jednym dążeniu do ożywienia i uaktywnienia Samorządu. Jolka nie chce, aby był on "czymś dla nas bez nas". Mówi, że nie lubi marazmu i bierności i dlatego walczy z marionetkowością Samorządu. Walczy...bo już właśnie opadły jej ręce. "Teraz niech Zbyszek spróbuje swych sił, może wskóra coś więcej. Chętnie mu pomogę." A co na to Zbyszek? Podkreśla ogromne zaangażowanie Jolki, która nadal aktywnie pracuje w Samorządzie.

-Jak zawsze energiczna, wytrwale dąży do celu, wie, czego chce.

-A czego chce? /to pytanie nie było przypadkowe/.

-W to się nie zagłębia - odpowiada Zbyszek.

Ta jej ożywiona działalność budzi wiele kontrowersji wśród jej koleżanek i kolegów. A to ze względu na motywy, które kierują jej działaniem. Wiadomo, że dużo o człowieku mogą powiedzieć jego czyny, ale jeszcze więcej mówią motywy, które sprawiają, że robi on tak, a nie inaczej. Dlatego postanowiliśmy przyjrzeć się bliżej, tej, jak już powiedzieliśmy, kontrowersyjnej sprawie i wyjaśnić, dlaczego Jolka tak aktywnie działa i tak głośno krzyczy. Sama Jolka podaje trzy motywy /przytoczymy dosłownie/:

- 1/ walczy ambicjonalnie
- 2/ lubi czuć dobrze
- 3/ dąży do działania

C.D. →

* - Ankiety raczej przypadkowe...

Jednak na pytanie czy chciałaby zmienić świat odpowiada przecząco. Cel na całe życie? Zamiast odpowiedzi nieartykułowane chrząknięcia.

Niektórzy uważają ją za jedną z niewielu osób, które jeszcze nie zauważyły, że coś się może nie opłacać.

Inni /i tych jest większość/ podkreślają właśnie ogromną interesowność Jolki: punkty na studia, wyrabianie dobrej opinii, względy u profesorów i.t.d. Wiele koleżanek z klasy zarzuca jej egoizm /odkładanie klasówek wtedy, gdy ona chce; aktywnie uczestniczy w pracach Samorządu, a dla klasy nie robi nic/, a nawet lizusostwo.

Tak więc sądy są diametralnie różne. Prawda, jak zwykle, pewnie leży pośrodku. Niegodne reporterki muszą zresztą tak mówić w imię obowiązującego je obiektywizmu. Zresztą umiejętność łączenia przyjemnego z pożytecznym jest raczej zaletą. A praca w Samorządzie daje wiele przyjemności i satysfakcji, prawda? Czy tyle samo pożytku? No, to zależy dla kogo. Dla osoby dążącej zapewne.

Faktem jednak jest, że dzięki Jolce w szkole coś się dzieje, a to już jest coś.

Okazuje się, że mimo wszystko, jest lubiana w klasie. Decydują o tym jej walory towarzyskie. Dziewczyna żywa, z temperamentem. Potrafi być miła, fajna, "można z nią pogadać". Zaskakujące, że "zupełnie inna jest poza szkołę, gdy nie wchodzi w grę...".

Jest jedna rzecz, którą zgodnie podkreślają wszystkie koleżanki, jak i profesorowie, a także sama Jolka. To jej duże poczucie odpowiedzialności, solidarność i konsekwencja. Każdą pracę doprowadzi do końca. Zawsze można na nią liczyć, gdy coś obieca, nie zawiedzie. Cechy te łączą się jeszcze z innymi, wyróżniającymi Jolkę wśród innych: systematyczność i wytrwałość. Przejawiają się one nie tylko w społecznej działalności Jolki, ale także w tej głównej dziedzinie szkolnego życia jaką jest nauka, zdobywanie wiedzy. Na tym polu Jolka też ma duże sukcesy. Należy do tych nielicznych uczniów, którzy potrafią zdolności i inteligencję połączyć z wytrwałością i systematyczną pracą. Owoce tego są, jak napisać, dwie złote tarcze. Jej ulubione przedmioty to j. polski i później j. rosyjski, a teraz historia; historia to koleżka wielka miłość. Interesuje się nią przede wszystkim ze względu na ludzi działających w przeszłości, na ich zasługi. "Ja też chciałabym" - dodaje. Brała nawet udział w Olimpiadzie Historycznej. W przyszłym roku także będzie startować.

W przyszłości chciałaby być radcą prawnym. Dlaczego? Bo w tym zawodzie można dużo zrobić dla ludzi. To zawód, który potrafi wg. niej dać dużo satysfakcji z wykonywanej pracy./i jeszcze sakramentalne pytania- zainteresowania./

-Lubię robić na szyletku i drutach, sama szyję.

- Tak, to przyjemnie się robi, a coś bardziej, no... duchowego- pytany
Może muzyka?

- Tak, ale tylko rozrywkowa.

- A filmy?

- Lubię komedie.

- Lektura?

- Kryminały. Lubię rzeczy niepoważne, lekkie, brukowce. Mówi o sobie /słowa jej własne pokazują prawdę o niej samej i w sposób chyba najmniej zniekształcony/.

-Jestem romantyczną realistką.

-Lubię Kraków, tu naprawdę czuję się Polką.

-Nie wierzę w przyjaciółki.

-Nie lubię przyrody, nie przepadam za naturą.

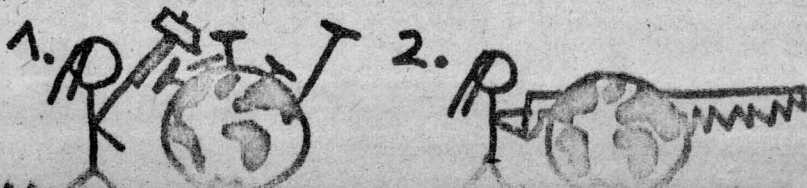
-Lubię zwierzęta, ale tylko futerkowe.

-Lubię pofilozofować.

...Hm. Może to i dobrze, że Jolka nie chce zmieniać świata.

18

..JOLKA,
ZMIENIA ŚWIAT..



KRONIKA

Szkolny etap Olimpiady Historycznej odbył się w naszej szkole 22.X. Miał on charakter pisemny, a przystąpiło do niego 5 osób. Szkolna komisja po ocenie prac dopuściła do Olimpiady Okręgowej 3 osoby. Olimpiada Okręgowa odbyła się w dniach 21-3.II. w Białymstoku. Uczestniczyli w niej uczniowie szkół średnich województw: białostockiego i łomżyńskiego. Warto dodać, że Leszek Zduńczyk /IV e/ jako jedyny spośród 37 uczestników po etapie ustnym otrzymał maksymalną liczbę punktów. Oto wyniki naszych kolegów po eliminacjach okręgowych:

Leszek Zduńczyk /IVe/- II miejsce

Zbyszek Waraksa /IVe/- XII miejsce

Naskowska /IVc/- XXI miejsce

Centralna Komisja Olimpiady Historycznej dopuściła do eliminacji centralnych, które odbędą się pod koniec marca, Leszka Zduńczyka. Gratulując Leszkowi sukcesu redakcja Głosu Ucznia życzy dużo szczęścia na eliminacjach w Warszawie!

16.II.

Jeszcze przed feriami została rozpisana ankieta pod hasłem "zaczniemy od nowa". Celem jej było zebranie opinii społeczności uczniowskiej na temat pracy samorządu na terenie szkoły. Chodziła tu przede wszystkim o rozstrzygnięcie kwestii: czy ten istniejący spełnia stawiane mu wymagania? jeśli tak to: czy ten istniejący spełnia stawiane mu wymagania? jeśli nie to: jaki powinien być ten, którego oczekujemy? Prawie wszyscy opowiedzieli się za tym, że samorząd istnieć powinien, a dokładnie wszyscy stwierdzili, że obecnie w działającym trzeba "coś" zmienić. Padły konkretne propozycje, nazwiska. Po wnikliwej analizie każdej wypowiedzi ustalono skład nowego samorządu szkolnego, który oficjalnie został ogłoszony na apelu 16.II.81r. Oto lista osób, które od tego półrocza wezmą w jego skład:

Zbyszek Danielowski /IIIId/- pełni funkcję przewodniczącego

Bożena Matlak /IIId/

Robert Karwowski /IIId/

Czy ci, których wybraliśmy spełnią pokładane w nich nadzieje? - dowiemy się za kilka miesięcy. Warto jednak pamiętać, że oni liczą na naszą pomoc i współpracę i, że nie można tylko rozliczać.

21-22.II.

Zespół Szkół Weterynaryjnych w Łomży był gospodarzem eliminacji wojewódzkich XXII Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Po pierwszym etapie, którym była praca pisemna, komisja wyłoniła grupę finalistów. Spośród reprezentantów naszego liceum do finału nie zakwalifikował się tylko Mirek Gawkowski. Pozostali trzej wywalczyli 3 pierwsze miejsca:

I miejsce Zbyszek Waraksa /IVe/- 61pkt.

II miejsce Heniek Szaclurski /IVe/- 59pkt.

III miejsce Jarek Poteraj /IIIId/- 57pkt.

23.II.

Raz w roku jest taka niedziela kiedy nasza szkoła staje się miejscem radosnej i bez trosk zabawy. Tego dnia nikt nie się uśmiecha sztucznie i nie spogląda co chwila na zegar. Jest to dzień, w którym gościmy małych przyjaciół z Państwa Domu Dziecka. W tym roku odbyło się to w kilka dni po feriach, a więc jeszcze w nastroju świątecznym. Aula miała wystrój choinkowy, a przygotowane upominki rozdawał Mikołaj. Największą atrakcją wieczoru był "Kopciuszek" wystawiony przez dziewczęta z IIIa. Spółdzielnia Uczniowska i HSFS przygotowały poczęstunek, który swą obfitością i różnorodnością kusił nie tylko dzieci. Czas jednak płynął nieubłaganie szybko. Żegnając swoich gości mówiliśmy "do zobaczenia za miesiąc" ale czy naprawdę żeby spędzić z nimi popołudnie trzeba czekać tak długo?

26.II.

W auli naszego liceum odbył się III Włodziszewski Turniej Wiedzy Filozoficznej. Warunkiem wzięcia udziału było zatwierdzenie przez Łomżyńską komisję pracy pisemnej na wybrany spośród 13-tu temat. Ze zgłoszonych przez naszą szkołę 15 prac komisja dopuściła do eliminacji wojewódzkiej 10. Tyle też osób stanęło do współzawodnictwa z 27 osobami innych szkół. Po etapie pisemnym do finału przystąpiło 6 osób/ w tym 4 z naszej szkoły/. Oto wyniki:

- I miejsce Kasia Babińska-LO Łomża /IIId/
- II miejsce Hania Piotrowska- LO Łomża /If/
- III miejsce uczennica LO w Zambrowie
- IV miejsce Lidka Bartosińska-LO Łomża /IIIe/
- V miejsce Kosobudzka-LO Łomża /Ia/

W konkursie plastycznym ogłoszonym przez Wojewódzką Pracownię Dydaktyczno-Wychowawczą pt. "Zima w grafice i fotografii".

- Małgosia Szymanowska /Id/
- Lidka Świątkowska /Id/
- Krzysiek Obrycki /Id/

otrzymali wyróżnienia. Prace ich były prezentowane na wystawie pokonkursowej w szkole podstawowej nr 3.

Gratulujemy!

Beata Załęska

THE LABIRINTH

POSTULIKTY	KOMITET REDAKCYJNY.....	2- 3
SZOPKA	NERON.....	4- 6
CZARTORIA "81 /fotorep./.....	Mirek DEREWONKO.....	7- 8
grafika	Jacek JASKOWIEC.....	9
OD NOWA CZY OD POCZĄTKU ?...Jarek SWIDERSKI.....Mirek DEREWONKO.....	10-13
DWA MORALE	Ania PIEŁUNOWICZ.....	14
SZEPT UCZNIA.....	555	15-16
...ONA.....	Ewa ŁAPINSKA.....	17-18
	Kasia MIODUSZEWSKA.....	
KRONIKA.....	Beata ZAŁĘSKA.....	19-20
WYPOSAŻMY MIKOŁAJA.....	Dorota SKARPEŃSKA.....	21
ZIMA "81	Bożena MATLAK.....	22
CHOINKA DLA DOMU DZIECKA.....	Jacek BECZKOWSKI.....	23
HISTORIA MUZYKI ROZRYWKI.....	Mirek JEDNACZ.....	24

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

SYMBOLICZNA ZŁOTÓWKA

Dnia 14.I.1981 w naszej szkole drużyna klasy Ib przy pomocy kolegów z IIIId przeprowadziła kwestę pod hasłem "Symboliczna złotówka dla dzieci z Domu Dziecka"

Z początku chcieliśmy już zrezygnować z jej przeprowadzenia, gdyż jej przebieg nie zapowiadał się zbyt pomyślnie. Podchwyciło się z nas, z naszych nieudolnych próbkę zorganizowania tej kwesty. Zawiedliśmy się sądząc, iż każdy z chęcią wrzuci złotówkę do naszej skarbonki.

Minał dzień męki.

Nasza drużynowa - Ewa Gołębiowska podała propozycję, aby przyjechać dnia następnego wcześniej, bo o godzinie 7:30. Przyszliśmy, i, o nieba! co się stało. Hol przeistoczył się niespodziewanie w przestrzeń wypełnioną piosenkami w wykonaniu cieniutkich głosików dziecięcych. Stało się tak dzięki nagraniom, które przyniósł Mirek Derewońko. Na tablicy ogłoszeń górował plakat, zachęcający do wrzucania złotówek do naszej skarbonki. Plakat ten wykonał Karol Konopka. Pani Zosia, gdy się dowiedziała na jaki cel są zbierane pieniądze, wrzuciła 50 zł.

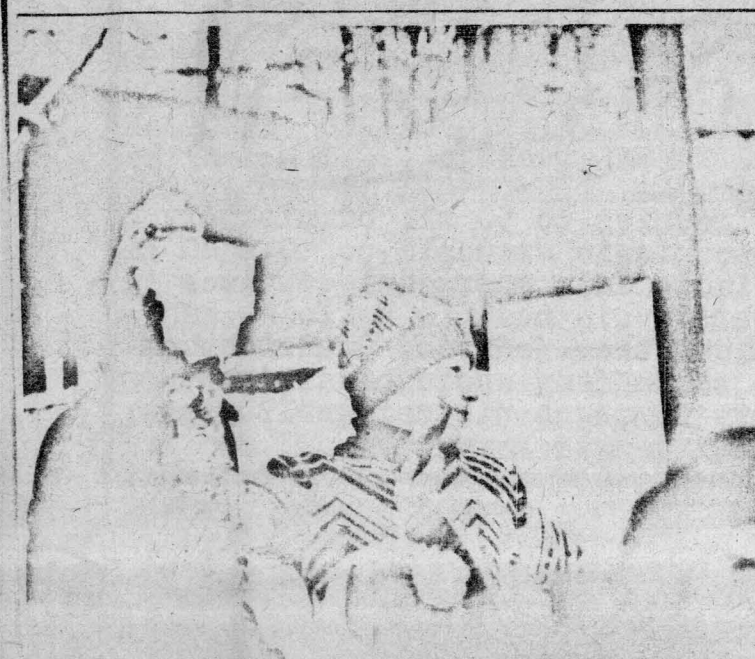
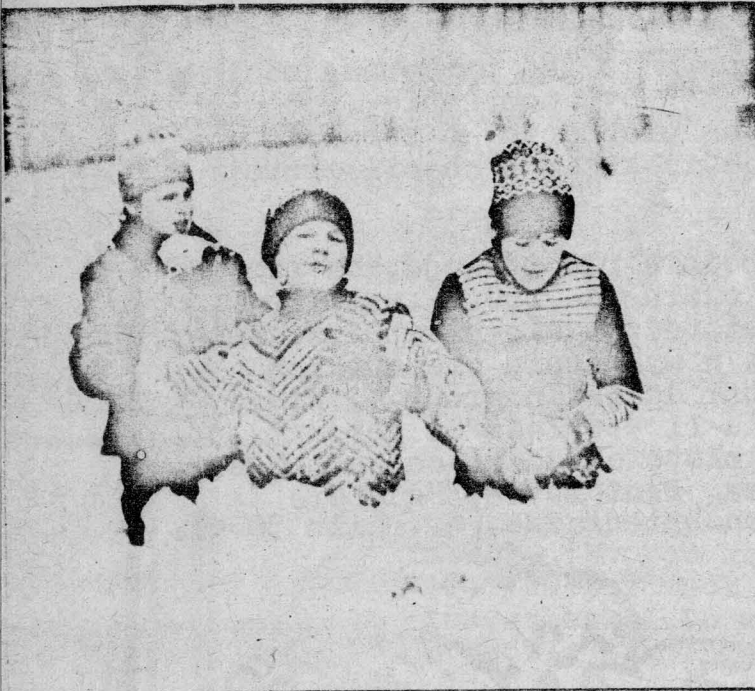
Dorota Skarpełowska.



Na dobry początek. Otrzymaliśmy również po 50 zł. od niektórych profesorów. Niekiedy uczniowie wrzucali po 10 i 20 zł. Niektórzy z nich dawali pieniądze dnia poprzedniego, lecz wiedząc, że liczymy na nich, starali się nas nie zawieść. W taki to sposób, dzięki pięćdziesiątkom jednych, dwudziestkom drugich i niższym sumom innych, zebraliśmy sporo pieniędzy - około 4500 złotych. Bez tej kwesty na pewno nie osiągnelibyśmy tak wysokiej sumy.

P.S. GŁOS UCZNIĄ przekazał 230 zł.

DZIĘKUJEMY



Jest godzina 11⁰⁰. My, tzn. dwie dziewczynki i dwóch chłopców, zgłaszamy swoją gotowość do wzięcia udziału w ...

Pani opiekująca się świetlicą uśmiecha się do nas i mówi, że za chwilę przyjdą dzieci. Mówi także, że nasze koleżanki będące dzień wcześniej dobrze się z nimi bawiły. Dzieci lubią zabawy na świeżym powietrzu, ale niestety, dziś pogoda nie dopisuje.

Zjawia się kilka dziewcząt i kilku chłopców. Mirka wyznaje mi, że nie wie, jak zabrać się do roboty. Ja czuję to samo, lecz myślimy sobie: "Może jakoś się uda".

Rozwiązanie znalazły nasze podopieczne. Mówią: "Chcemy rysować". Oddychamy z ulgą. Znalazły się kartki i kredki. Dziewczęta z ochotą zabrały się do rysowania.

Najładniejszy rysunek został nagrodzony maskotką. Zwycięzcy bardzo się cieszą.

W tym czasie moi koledzy zaopiekowali się chłopcami. Znalazł się stół do tenisa, rakiety, piłeczki. Chłopcy z zapałem przystąpili do turnieju. My zaś wpadłyśmy na pomysł, by nauczyć dziewczęta śpiewać jakąś harcerską piosenkę. Do zabawy zostali zaproszeni również chłopcy, ale stwierdzili, że nie zajmują się takimi "babskimi" sprawami. Spośród piosenek, które zaoferowałyśmy, dziewczęta wybrały sambę i uczyłyśmy się z ochotą.

Później był konkurs piosenki. Oczywiście z nagrodami w postaci maskotek i cukierków. Do zabawy w "chowanego", "berka" i jeszcze kilka innych sprawnościowych, dołączyli się również chłopcy. I tak minął nasz czas.

Muszę przyznać, że my, jako organizatorzy, nie bawiliśmy się dobrze. Pociesza nas to, że dzieci nie uważały czasu spędzonego w świetlicy za stracony. Myślę, że może wołałyby zabawę na śniegu. Lecz niestety... pogoda.

Spytacie się może, skąd wzięły się zdjęcia, zamieszczone obok?

Powiecie, że zdjęcia nie mogły spaść z nieba.

Macie rację z pewnością, ale o zabawę na śniegu możecie dowiedzieć się od Karola, który robił ten reportaż.

Bożena Matlak

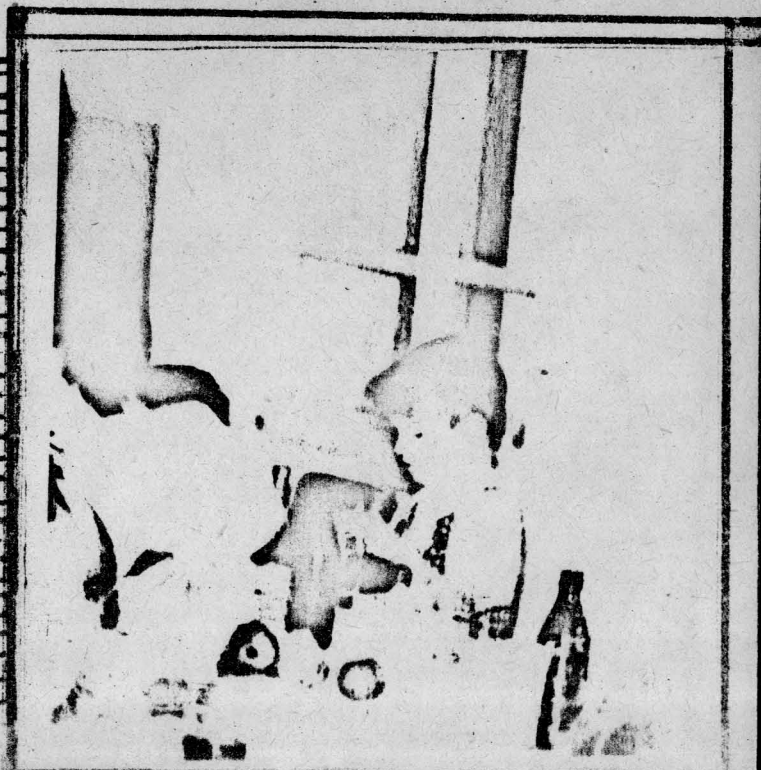
CHOINKA
W DOMU
DZIECKA



Jak co roku młodzież Liceum Ogólnokształcącego zaprosiła dzieci i młodzież z Państwowego Domu Dziecka na choinkę. Przed budynkiem powitali nas chłopcy i dziewczęta. Zaopiekowali się od razu najmłodsi z dziećmi, pomogli rozebrać się w szatni. Wszyscy udali się do auli. Stamtąd dochodziła muzyka. Po krótkiej wspólnej zabawie młodzież IO przedstawiła bajkę pt. "Kopciuszek". Dzieci słuchały bajkę z zapa- - rtem bólem. Na twarzach najmłodszych widać było zadowolenie, radość z przeżycia z oglądanej bajki. Po obejrzeniu bajki młodzież z naszej placówki przedstawiła część artystyczną, w której uwzględniono tańce pt. "Krakowiak", "Polonez", "Kujawiak", piosenki i wiersze. Po części oficjalnej młodzież zaprosiła wszystkie dzieci i wychowawców na posiedzenie, gdzie zostały podarowane skromne podarunki. Młodzież z naszej placówki jest zachwycona zaproszeniem na taką okazję, jaką jest choinka. Poprzez zorganizowanie takich uroczystości znajdujemy się w nowym środowisku, gdzie możemy zapoznać nowych ludzi o różnych charakterach i osobowości. Młodzież z Liceum Ogólnokształcącego mile jest witana w naszym domu.

Beckowski

Jacek



ROCK & RAMP

PRODUCED BY JEDWACZ

ALYON
NEED IS LOVE

SWIMY
HISTORIA
MUZYKI
ROZRYWKOWEJ



Jazz



Nº1



BIGgles
ROCK'N'ROLL

